

Wołna Papua

12 marca 2022

Między filozofią ludu Mee a zrehabilitowaną generacją.

Przez wzgląd na przyszłość Papui Zachodniej i koncepcję zrehabilitowanej generacji nasuwa się odniesienie do silnej podstawy ideologicznej, będącej dziedzictwem przodków ludu Mee. Przed nadejściem chrześcijaństwa nasi przodkowie powiadali: „Maa Ko Ma, Puyaa Ko Puyaa, Akiya ko Akiya, Aniya Ko Anija, Piyao Ko Piyao Daa Ko Daa”. Po ewangelizacji jasne było przeświadczenie, że: „prawda jest prawdą, a fałsz jest fałszem”.

„Moja własność należy do mnie, a co jest twoją własnością, należy do ciebie. To co można zrobić – należy zrobić. To co jest zakazane, tego czynić nie można”. Spójrzmy oto na potężny fundament kultury naszych przodków, silniejszy od jakiegokolwiek skały!

W związku z bezprecedensowym rozwojem środków informacyjnego przekazu, jaki dokonuje się w obecnym pokoleniu, należy pamiętać, że dysponujemy bogatym ładem kulturowym będącym spuścizną naszych przodków. Można by rzec, że filozofia budująca porządek życia naszych przodków, to wskazówki od samego Boga, którego nazywamy swojsko „Ugatame”. W całej swej złożoności przynosi ona wartości nadające sens naszemu życiu.

Oto są integralne elementy kultury ludu, jakie były motorem cywilizacji ludu Mee. Niestety, w rzeczy samej ten ogromny potencjał został w dużej mierze zniweczony przez wielu kaznodziejów i ludzi, którzy rozsiewali szkodliwe ideologie i motywowani jedynie troską o pełny brzuch. Duża część obecnej generacji ulega obsesji porównywania kultury allotochtonicznej z tą z autochtoniczną. Pojawia się troska o to, czy oby kody rdzennej kultury nie są już anachroniczne, nieświeże, kojarząc się jedynie z zacofaniem. W parze z modernizacją dokonała się

transformacja odwiecznych zwyczajów, pradaowej religii i porządku społecznego. Ich poszanowanie znalazło się w sytuacji zagrożenia w imię idei, że rządzący są posłańcami i przedstawicielami Boga ("Pemerintahan adalah wakil Allah"). Myśląc w ten sposób niejako gwałcimy uświęcone prawo zwyczajowe! Mając na uwadze ważność Prawa Boskiego zawartego w Biblii (Hukum Tuhan dalam Alkitab), stwierdzamy, że w 80% cytowanych wyjątków uzyskujemy zgodność z zasadą: „Prawda zawsze prawdą, a fałsz fałszem”.

Na podstawie powyższego faktu domagamy wysunięcia na czoło wizji człowieczeństwa. Z jakiego powodu mamy nadal uważać, że rządzący są posłańcami Boga, podczas gdy ci którzy przyszli na świat z czarną skórą i kręconymi włosami, mają być nazywani „Judaszowym Plemieniem”?

Oto trzy kwestie, które ilustrują powyższy problem...

1. Ruch niepodległościowy przez pryzmat kultury

Nauczyliśmy się wiele od słynnego przywódcy politycznego, jakim był Mahatma Ghandi. Walczył on z brytyjskim kolonializmem posiłkując się skarbami własnej kultury m.in. terminem: „swadeshi” czy „swadesi”, w odniesieniu do wizji stworzenia niepodległego państwa. Mahatma Ghandi wierzył, że „swadesi” to klucz do niepodległości, pomimo, że Wielka Brytania miała olbrzymią przewagę technologiczną. Z tego powodu kolonizator sprawował kontrolę nad społeczeństwem i gospodarką Indii. Ghandi zmobilizował jednak naród do umiłowania i docenienia tradycyjnych ubiorów, pokarmów, stylu życia prawa zwyczajowego, bojkotując zagraniczną produkcję.

Sam dał temu przykład zrzucając strój kolonialny, przybrał białą szatę (charakterystyczną dla dzinnistów, bowiem reprezentował to wyznanie – przyp. tłumacza). Miało to olbrzymi wpływ i konsekwencje w postaci pokonania kolonialnego

porządku.

Z tej historii płynie dla naszej generacji nauka, dlatego pamiętajmy o potędze idei „swadesi”. Od rzeczy małych, zmierzajmy ku wielkim. Tak więc my ciemnoskóry lud Melanezji o kręconych włosach oddajmy co cesarskie cesarzowi, zgodnie z natchnionymi, proroczymi słowami.

Szeroko znane są słowa Pastora Benny’ego Giaya: „Ko Mo Gubernur Ka, DPR Ka, Guru Ka, Apapun itu Ko Pu Status, Selama Ko masih dalam bingkai NKRI ini, Ko ingat kita ibarat bergaya dalam penjara”. Ten aforyzm zachęca nas do czujności i samoświadomości, bowiem tylko one dają rozwiązaniu impasu, jaki tu rozważamy. Rozdawane przez Dżakartę stanowiska muszą być skonfrontowane z kampanią na rzecz propagowania rdzennej kultury, czego symbolami może być koteka, jako integralny element ubioru ludów górskich (budaya pegunungan) oraz cawat, czyli przepaska biodrowa z włókien roślinnych (charakterystyczna dla mieszkańców wybrzeża (budaya pesisir/pantai)).

Aby się zdekolonizować musimy wyzbyć się wszystkich kolonialnych emblematów („Mau DPR Ka, Bupati Ka, Gubernur Ka, PNS Ka...”). Czyniąc to na powrót będziemy podążać za naszymi zasadami kulturowymi (kaidah budaya): „Akiya Ka – Akiya Ka, Aniya Ka – Aniya Ka. Maa Koo Maa Puyaa-Ka Puyaa. Piya Ko Piya – Daa Ko Daa”. Przewrotnie można by rzecz, że to zasady „Plemienia Judaszowego” – miana jakim zostaliśmy napiętnowani przez co niektórych głosicieli Słowa Bożego: „To co cesarskie oddaj cesarzowi, a co boskie Bogu”! Dlatego właśnie nie powinniśmy zakładać narzucanego nam kolonialnego stroju (baju garuda), bo gdy zrzucimy go spełni się nasz sen o upragnionej niepodległości.

2. Idea wolnej Papui przez pryzmat

aktywisty na rzecz praw obywatelskich Pastora Marthena Luthera Kinga Juniora

Martin Luther King był pastorem Kościoła Baptystów. Był jednym z wielu, jacy wzięli udział w walce o poprawę sytuacji społecznej czarnoskórej ludności w USA w 1954 roku. Człowiek ten stojąc na czele kongregacji wiernych, uświadomił im, że są głęboko uciśnieni. W wyniku aktywności jego zwolenników popularne stało się hasło: „Ora et labora” (“Módl się i pracuj”). Modlitwa jednoczyła zwykłych obywateli zmierzających do upragnionego celu.

Zupełnie inaczej sytuacja ma się w Papui Zachodniej. Mamy niestety zupełnie inne doświadczenia historyczne, bowiem kiedy przybyli do nas protestanccy misjonarze, w swych kazaniach przemycali bardzo niepokojące idee.

Oto one:

1. Pamiętaj, że Rząd/Władza jest przedstawicielem Boga na Ziemi (Ingat pemerintah adalahwakil Allah).
2. Każdy, kto wspomina o walce niepodległościowej już jest pochłaniany przez odmęty piekielne (Barang siapa yang menyerukan Papua merdeka dia sudah termasuk bagian Api Neraka).
3. Nie jest ważna walka niepodległościowa a zbawienie (Perjuangan Papua merdeka tidak penting, namun masalah keselamatan adalah penting).

Te trzy filary prowokacji skutecznie zatruły umysły ludu, sprawiając że często nie potrafi on ocenić realiów, w jakich obecnie się znajdujemy. Oto nasuwa się myśl – czy Papua, będąca dawniej rajem błogosławionym przez Boga została przekupiona przez Diabła? Te dręczące kontemplacje w

nieunikniony sposób dotyczą losu niewolników, na powrót gwałcących niepodważalną prawdę, poprzez uleganie miłemu szelestowi banknotów. Powiada się: Rząd to reprezentacja Boga na Ziemi. W związku z tym ocalenie Papui postrzega się jako kwestię „napełnionego brzucha”.

Może wydarzyć się, że większość duszpasterzy jest opłacona przez władze, aby jej polityka była honorowana i podtrzymywana. Wiemy, iż w Papui kaznodzieje cieszą się wielkim zaufaniem społecznym, nawet większym od oficjalnych władz instytucji świeckich. To bardzo kompromituje głosicieli Słowa Bożego. Oto głoszenie idei wolnej Papui z kościelnej ambony jest surowo zakazane. Wzywanie do niepodległościowej walki staje się więc grzechem prowadzącym nieuchronnie w odmęty piekielne. Oto straszna, okrutna doktryna. A przecież przyjmuje się powszechnie, że Sługa Boży głosi szczerą ostateczną prawdę!

Cóż więc? Kim oni więc są ze swoją doktryną, wedle której zabronione jest mówienie o współczesnych realiach ze świątynnej ambony? Wedle której ważny jest jedynie pełny brzuch, a nie realizacja pragnienia wolności? Czy oni są jakimś niby zwierzęcym światem a nie prawdziwymi Sługami Bożymi? Zaprawdę, wydaje się, że wedle tej doktryny będziemy naprawdę ocaleni z kleszczy kolonizatora, kiedy wszyscy wymrzemy („Selamat dari penjajahan – selamat ketika nanti wafat”)? Mówienie o wolnej Papui powinno być czymś naturalnym, bowiem wynika z natury człowieka, który nade wszystko pragnie wolności. Bóg w swej mądrości widzi obecną sytuację i wie, że (o zgrozo!!!) religia zniewoliła nasze umysły, przypieczętowując diabelskie przekupstwo.

3. Sugestie i rekomendacje

Te rozmyślenia stanowią podstawę do wniosku, że idea wolnej Papui to nasze przyrodzone prawo, które musimy na powrót wywalczyć, wydzierając je z rąk kolonizatora. Jako autor

pozwolę sobie zarekomendować rozwiązania problemu.

Oto kilka punktów, na które należy zwrócić uwagę aby przygotowywać się już od dzisiaj do realizacji planu.

1. Przygotować oświeconą generację, aby kształtowała życie polityczne Papui Zachodniej na przestrzeni najbliższych 10-20 lat. To musi być rozpoczęte od teraz (Kwestia krajowej polityki – Urusan Politik Negara).

2. Przygotować oświeconą generację, która dopasuje idee Ludu Bożego do koncepcji niepodległościowej walki, tak by chronić jego umysły przed prowokatorami i zwodzicielami. Ma to na celu wyeliminowanie paradygmatu wedle którego niepodległościowa walka nie jest ważna, a ważne jest zbawienie w życiu wiecznym. To musi być kształtowane już od teraz. (Problem koncepcji religijnych – Urusan Agama).

3. Przygotować oświeconą generację do bojkotu zagranicznych towarów (szczególnie tych indonezyjskich), co należy realizować konsekwentnie w najbliższych 10-20 latach. To musi być wdrażane od teraz. (Kwestia niezależności ekonomicznej – Urusan Ekonomi Rakyat).

4. Przygotowywać oświeconą generację do wojny kulturowej, prowadzonej w najbliższych 10-20 latach, celem usunięcia wszelkich kolonialnych sygnifikacji i kodów kulturowych. To musi być czynione od teraz. (Kwestia symboli kulturowych – Urusan Budaya)

W ten oto sposób skromna osoba autora wierzy, iż wnosi istotny wkład w przygotowanie nowej generacji do wzniesłego celu, jaki będzie wyrażony poprzez powiewanie sztandaru Gwiazdy Zarannej (Bintang Kejora/Bintang Fajar) na firmanencie Koreri!

Autorstwo: Mecky Tebai

Tłumaczenie: Rafał Szyborski

Źródło: WolneMedia.net i KrewPapuasow.wordpress.com